



niedziela, 03.07.2011

**„WEŹCIE NA SIEBIE MOJE JARZMO...” – ROZWAŻANIA PRZED MODLITWĄ ANIOŁ PAŃSKI – 3.07.2011R.**Drodzy bracia i siostry!

Dziś w Ewangelii Pan Jezus powtarza nam te słowa, które tak dobrze znamy, ale które zawsze nas poruszają: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo a moje brzemię lekkie” (Mt 11,28-30). Gdy Jezus przemierzał drogi Galilei, głosząc Królestwo Boże i uzdrawiając wielu chorych, litował się nad tłumami, gdyż były znękanymi i porzuconymi jak owce nie mające pasterza (por. Mt 9,35-36). To spojrzenie Jezusa zdaje się sięgać do naszych czasów, do naszego świata. Również dziś spoczywa na tak wielu ludziach, uciskanych przez trudne warunki życiowe, a także pozbawionych ważnych punktów odniesienia, aby znaleźć sens życia i cel istnienia. Niezliczone rzesze znajdują się w krajach najuboższych, doświadczane nędzą, a nawet w krajach bogatszych jest wielu mężczyzn i kobiet niezadowolonych, wręcz chorych na depresję. Pomyślmy następnie o licznych uchodźcach i uciekinierach, o tych, którzy emigrują, ryzykując własne życie. Spojrzenie Chrystusa spoczywa na tych wszystkich ludziach, co więcej – na każdym z tych dzieci Ojca, który jest w niebie, i powtarza: „Przyjdźcie do mnie wszyscy...”.

Jezus obiecuje wszystkim „pokrzepienie”, ale stawia warunek: „Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca”. Co to jest owo „jarzmo”, które zamiast ciężenia przynosi ulgę, a zamiast przygniatania łagodzi? „Jarzmem” Chrystusa jest prawo miłości, jest przykazanie, które pozostawił swoim uczniom (por. J 13,34; 15,12). Prawdziwym lekarstwem na rany ludzkości, zarówno materialne, jak głód i niesprawiedliwość, jak psychologiczne i moralne, wywołane przez fałszywy dobrobyt, jest reguła życia, oparta na miłości braterskiej, której źródłem jest miłość Boża. Dlatego trzeba porzucić życie w zuchwałości i przemocy, stosowane dla zdobycia coraz większej władzy, aby zapewnić sobie sukces za wszelką cenę. Również w odniesieniu do środowiska należy wyrzec się stylu agresywnego, który przeważał w ostatnich wiekach i przyjąć rozsądny „środek”. Przede wszystkim jednak w stosunkach międzyludzkich, międzypersonalnych, społecznych właśnie zasada szacunku i niestosowania przemocy, to znaczy siła prawdy przeciw wszelkiej krzywdzie może zapewnić przyszłość godną człowieka.

Drodzy bracia, wczoraj obchodziliśmy szczególne wspomnienie liturgiczne Najświętszej Maryi, wychwalając Boga za Jej Serce Niepokalane. Niech Maryja Panna pomoże nam „nauczyć się” od Jezusa prawdziwej pokory, świadomego podejmowania Jego lekkiego jarzma, aby doświadczać pokoju wewnętrznego i stawać się ze swej strony zdolnymi do pocieszania innych braci i sióstr, którzy przemierzają z utrudzeniem drogę życia.

Benedykt XVI – papieżza [www.deon.pl](http://www.deon.pl)